

26 czerwca
wspomnienie dobrowolne św. Zygmunta Gorazdowskiego, prezbitera



Zygmunt Karol Gorazdowski z Gorazdowa, herbu Prawdzic, urodził się w Sanoku 1 listopada 1845 r. Był drugim z siedmiorga dzieci Feliksa i Aleksandry z Łazowskich h. Łada. Pierwsze miesiące życia spędził w majątku swojej babki, cudem unikając śmierci w czasie rzezi galicyjskiej (powstanie chłopów zachodniej Galicji w lutym i marcu 1846 r. przeciwko ziemianom, sterowane przez austriackiego zaborcę). Przebywając w ukryciu, zachorował na gruźlicę, która towarzyszyła mu przez całe późniejsze życie. Szkołę elementarną i gimnazjum ukończył w Przemyślu, dokąd przeniosła się jego rodzina. W 1863 r. uciekł z gimnazjum, by wziąć udział w powstaniu styczniowym. Po jego klęsce wrócił do rodzinnego domu, by kontynuować naukę. Po ukończeniu gimnazjum podjął studia prawnicze na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie. W 1865 r. postanowił zostać kapłanem. Przerwał studia na drugim roku i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Lwowie. Po jego ukończeniu przez dwa lata leczył nawrót gruźlicy. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1871 r. w katedrze lwowskiej. Pracował jako wikariusz m.in. w Tartakowie, Wojniłowie, Bukaczowce, Gródku Jagiellońskim i Żydaczowie. W tym czasie dał się poznać jako autor pism i opracowań religijno-katechetycznych, adresowanych głównie do dzieci i młodzieży. Były one wysoko cenione przez przełożonych, a jego *Katechizm dla szkół ludowych* był zalecany w diecezji przemyskiej jako "najodpowiedniejszy podręcznik przy nauce religii". Młody kapłan ujmował wszystkich otwartością i wrażliwością na potrzeby człowieka.

W 1877 r. ks. Gorazdowski został przeniesiony do Lwowa, gdzie pracował w kilku parafiach i prowadził działalność charytatywną. Zakładał liczne towarzystwa miłosierdzia, a w 1882 r. sprowadził z Tarnopola Siostrzyczki Ubogich, które podjęły się prowadzenia "taniej kuchni ludowej". Dały one początek założonemu w 1884 r. Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia św. Józefa, zwanemu popularnie józefitkami, prowadzącemu kolejne dzieła dobroczynne. Oprócz Domu Pracy i Zakładu dla Nieuleczalnie Chorych i

Rekonwalescentów ks. Gorazdowski założył także internat dla studentów Seminarium Nauczycielskiego i Zakład Dzieciątka Jezus, w którym, jako pierwszym w kraju, opiekę znajdowały porzucone niemowlęta (do końca życia założyciela znalazło tam opiekę około 3 tysięcy dzieci). Stworzył również Towarzystwo Opieki nad Niemowlętami, które objęło opieką ubogie matki wychodzące z lwowskiego zakładu położniczego i ich dzieci. W Zakładzie Dzieciątka Jezus bezpłatny dach nad głową, wyżywienie oraz opiekę duchową, a czasem i pomoc w resocjalizacji znajdowały także kobiety z małymi dziećmi. Niemowlęta porzucone, po ukończeniu pierwszego roku życia były odsyłane na koszt zakładu do rodzin zastępczych mieszkających na wsi. Przebywały tam do szóstego roku życia, a jeśli było to możliwe, mogły pozostać w takiej rodzinie na stałe. W przeciwnym razie o ich dalszy los troszczyły się siostry, umieszczając je w zakładach wychowawczych. System ten mógł funkcjonować wyłącznie dzięki ks. Gorazdowskiemu, który nie ustawał w zjednywaniu dobroczyńców i zdobywaniu niezbędnych środków.

Z jego inicjatywy powstał we Lwowie Związek Katolickich Towarzystw Dobroczynnych, którego został wiceprezesem. W miarę rozwoju zgromadzenia zakonnego ks. Gorazdowski uruchamiał kolejne jego placówki w różnych miastach Galicji, m.in. w Sokalu, Krośnie, Kaliszu, Czortkowie, Dolinie i Tarnowie. Jako proboszcz parafii św. Mikołaja we Lwowie prowadził też działalność charytatywną na własną rękę. Jego plebania zawsze była otwarta dla lwowskiej biedoty. Żebracy ściągali tu z całego miasta, bo wiedzieli, że "ksiądz dziadów", jak go powszechnie nazywano, nie przegoni ich, mimo że sam żył ubogo. Jadał niezwykle skromnie. Chodził w starej, zniszczonej bieliźnie, sutannie i płaszczu. Józefitki starały się dbać o swojego założyciela, ale otrzymane od nich odzienie rozdawał ubogim.

Jego konfesjonał był zawsze oblężony. Penitenci mogli się do niego zgłaszać o każdej porze, a i on odwiedzał w domach najbardziej zatwardziałyh grzeszników, zachęcając ich do skorzystania z sakramentu pojednania. Ks. Gorazdowski założył także katolicką szkołę polsko-niemiecką i sprowadził do pracy w niej Braci Szkół Chrześcijańskich. Odpowiadając na wezwanie Ojca Świętego, by wydawać tanie dzienniki i pisma dla ludu, założył "Gazetę Codzienną". Za obie te inicjatywy wiele wycierpiał od tych, którzy sprzeciwiali się takiej aktywności duchownych. Na szczęście miał wsparcie ze strony arcybiskupa lwowskiego, Józefa Bilczewskiego (który w przyszłości zostanie jednocześnie z ks. Gorazdowskim beatyfikowany i kanonizowany).

Pod koniec życia ks. Gorazdowski cierpiał na niebezpieczną chorobę oczu, grożącą całkowitą utratą wzroku.

Ks. Zygmunt Gorazdowski zmarł 1 stycznia 1920 r. we Lwowie, w domu generalnym zgromadzenia i został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim. Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się w archidiecezji lwowskiej 29 czerwca 1989 r. 26 czerwca 2001 r. św. Jan Paweł II dokonał we Lwowie jego beatyfikacji. Dlatego w Polsce jego wspomnienie obchodzi się właśnie 26 czerwca (w innych krajach 1 stycznia, w rocznicę śmierci). 23 października 2005 r. świętym ogłosił go papież Benedykt XVI. Kanonizacja ta odbyła się na zakończenie XI Zwyczajnego Zgromadzenia Biskupów, obradującego w Watykanie z woli św. Jana Pawła II w dniach 2-23 października 2005 r., jako zwieńczenie Roku Eucharystii.

Modlitwy

Boże, Panie Miłosierdzia, który nieustannie pochylasz się nad ludzką niemocą i masz szczególne upodobanie w tych, którzy czynią miłosierdzie, racz udzielić nam łask za wstawiennictwem św. Zygmunta Gorazdowskiego, jaśniejącego Twoją miłosierną miłością. Prosimy o to przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu.